

GRAŻYNA KAROLEWICZ

KS. KANONIK JAN WŁADZIŃSKI (1861-1935)
TWÓRCĄ MUZEUM
W KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM

Katolicki Uniwersytet Lubelski jest od momentu założenia (w 1918 r.) wspierany przez ludzi dobrej woli, którzy doceniając jego rolę w kraju, wzbogacają go w różny sposób. Do ich grona należał niewątpliwie ks. kanonik Jan Władziński, lublinianin, syn urzędnika Rządu Gubernialnego, wychowanek dwu uniwersytetów: w Warszawie (1883-1885) i Krakowie (1885-1887), gdzie odbywał studia prawnicze¹, a następnie Seminarium Duchownego (1887-1891) w mieście rodzinnym. Jako kapłan zajmował dwie placówki: w parafii św. Agnieszki na Kalinowszczyźnie (funkcje wikarego od roku 1891 do 1901) i kościele powiżytkowskim Matki Bożej Zwycięskiej (funkcje rektora od 1902 r. do śmierci). W 1919 r. został mianowany kanonikiem kapituły zamojskiej. Obdarzony zaufaniem również świeckich przez szereg lat pełnił funkcję radnego m. Lublinia.

Ks. Jan Władziński to postać niezwykle zasłużona dla Lubelszczyzny. Niestety nie opracowano dotychczas wszechstronnie jego życia i działalności. Po jego śmierci ukazały się krótkie artykuły w prasie² Najobszerniejszy biogram w oparciu o akta Archiwum Kurii Biskupiej Lubelskiej pozostawił w maszynopisie ks. dr S. Młynarczyk. Opublikowano go jedynie w streszczeniu³ Interesująca postać ks. Jana Władzińskiego oczekuje ciągle na ukazanie jej na tle ówczesnych stosunków na Lubelszczyźnie. Byłby to równocześnie

¹ Ks. Władziński musiał opuścić Uniwersytet Warszawski za udział w akcji przeciw A. Apuchtinowi, kuratorowi Warsz. Okr. Szkolnego, wielkiemu rusyfikatorowi.

² Np.: *Ś. P. ks. Jan Władziński. Zgon zasłużonego kapłana i działacza społecznego*. „*Express Lubelski i Wołyński*” nr 46, 15 II 1935 r. s. 6; ks. *Jan Władziński. Kanonik Kolegiaty Zamojskiej, Rektor kościoła powiżytkowskiego 1861-1935*. „*Wiadom. Diec. Lub.*” R. 17:1935 nr 4, s. 148-150; ks. A. Kotyła o *Ś. P. Ks. Kan. Jan Władziński* „*Głos Lub.*” nr 46, 15 II 1935 s. 4; *Śp. ks. Jan Władziński*. „*Prąd*” R. 22:1935 T. 28 s. 222.

³ Ks. S. Młynarczyk napisał biogram ks. J. Władzińskiego na podstawie akt Arch. Kurii Biskupiej (Rep. 60, nr 721). Maszynopis przechowywany jest w Archiwum Instytutu Historii Kościoła KUL. Streszczenie artykułu pt. *Ks. Jan Władziński* ukazało się w: „*Summarium. Sprawozdania TN KUL*” nr 2 (22) za rok 1973. Lublin 1975 s. 89-92.

przyczynę do historii tego regionu, gdyż ks. Władziński zaangażowany był wszechstronnie w pracy społecznej. Napisano bowiem o nim: „Wiele instytucji zawdzięcza jego inicjatywie powstanie i rozwój. Przez długie lata nie było w Lublinie organizacji czy stowarzyszenia społecznego z którym by śp. ks. Jan Władziński nie współpracował”⁴ Miał opinię znakomitego duszpastera. Jako doskonały organizator znalazł również czas i środki na gruntowne wyremontowanie kościoła powizytkowskiego, który w momencie obejmowania przezeń funkcji rektora „przedstawiał istną ruinę”⁵

Był on przewodnikiem i doradcą wielu księży na terenie Lublina. W swoim gościnnym domu skupiał szerokie sfery inteligencji. Od 1905 r. zaangażowany był w pracach Polskiej Macierzy Szkolnej, przewodnicząc sekcji finansowej tej organizacji, a od 1920 r. do śmierci piastował urząd jej prezesa. Ks. Władziński był również współzałożycielem i prezesem Związku Kapłańskiego „Unitas” (powstałego w Lublinie w r. 1919), przewodniczącym Komitetu Budowy Domu Diecezjalnego dla kapłanów emerytów (otwarcie nastąpiło w 1928 r. przy ul. Ogrodowej 8), członkiem budowy Gimnazjum Biskupiego w Lublinie (ukończonego w 1934). Pierwszy także poruszył konieczność utworzenia patronatu więziennego, który zorganizował przy współudziale prokuratora, podejmując się funkcji patrona więźniów.

Rozległa działalność ks. Władzińskiego na różnych polach wymagała większego zrozumienia miejscowej społeczności, co starał się realizować poprzez wygłaszanie mów, kazań, odczytów, publikując liczne artykuły, czy broszury. Ze szczególną gorliwością prowadził akcję przeciwalkoholową w Towarzystwie Higienicznym. Jego publikacja w tym zakresie pt. *Z niedomagań społecznych*⁶ została nagrodzona na konkursie Towarzystwa „Przyszłość” w Łodzi⁷

Najbardziej niepokoił ks. Władzińskiego stan moralny narodu. Nie szczędził trudów, by pod tym względem podnieść kraj, który przecież w 1918 r. odzyskał upragnioną niepodległość i zaczynał budować wszystko od początku. Ks. Władziński doskonale orientował się w sytuacji Polski i zwracał uwagę na sprawy najistotniejsze. Apelowal np. o podniesienie oświaty oraz sytuacji materialnej wsi⁸ Do zrealizowania tego celu miały się przyczynić m. in. tzw. „Domy Ludowe” zaproponowane przez ks. bpa Mariana Fulmana, których ks. Władziński stał się wielkim entuzjastą. Domy te miały być zaopatrzone w czytelnice, biblioteki, szkoły. Miały również w programie organizo-

⁴ Śp. ks. Jan Władziński. Zgon s. 6.

⁵ O stanie kościoła w tym czasie informują Akta o kościele i klasztorze Panien Wizytek w Lublinie. Arch. Kurii Bisk. Lub. Rep. 60, IV nr 126 (141) cyt. za ks. S. Młynarczykiem (maszynopis).

⁶ Broszura została opublikowana w Lublinie w r. 1912.

⁷ Ks. S. Młynarczyk (maszynopis).

⁸ W tym zakresie pisał np.: *Z zagrody wiejskiej*. Lublin 1912.

wanie widowisk⁹ Doceniał pracę zawodową rzemieślników w Polsce i ich rolę w odbudowie kraju¹⁰ Jako redaktor miesięcznika kapłańskiego „Spójnia” (w latach 1921-1923) i „Wiadomości Diecezjalnych Lubelskich” (w latach 1925-1927) oraz jako autor licznych artykułów w prasie lubelskiej („Ziemia Lubelska, „Głos Lubelski”) pragnął uwrażliwić społeczeństwo na ówczesne potrzeby, oddziałując w duchu odrodzenia moralnego i patriotycznego.

Zasygnalizowane tu wyżej przejawy działalności ks. Władzińskiego nie stanowią bynajmniej pełnego obrazu wszechstronnej działalności tego człowieka, który nie zapomniał nawet o zwierzętach i w ich obronie wystąpił jako autor broszury¹¹ i inicjator wskrzeszenia po wojnie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, na czele którego stanął.

Ze szczególnym naciskiem należy podkreślić ogromny patriotyzm i kult dla przeszłości w pismach i działalności ks. Jana Władzińskiego. W jednym ze swoich artykułów pisał: „Przede wszystkim zaś należy zwrócić uwagę na przechowanie tego, co nam przeszłość przekazała i na tym dopiero gruncie rozpocząć odbudowę. W ten sposób oceniwszy przeszłość, możemy się spodziewać, że i przyszłość świetlaną nam się stanie”¹² Z tego umiłowania wyrosły publikacje nawiązujące do różnych wydarzeń historycznych kraju, jak np.: *Grunwald a kościół Panny Maryi w Lublinie*¹³, *W rocznicę listopadową*¹⁴, *Ze styczniowych dni*¹⁵, *Szanujmy przeszłość (o konserwacji zabytków)*¹⁶

Z inicjatywy ks. Władzińskiego przeniesiono także prochy powstańców w 1863 r. pochowanych za „koszarami świętokrzyskimi” (dzisiejszy gmach KUL) do grobowca na cmentarzu przy ul. Lipowej. Przewiezenie tych prochów stało się okazją do wielkiej manifestacji patriotycznej. Ks. Władziński zainicjował również powstanie Komitetu Opieki nad Weteranami 1863 r.

Zewnętrznym wyrazem głębokiego kultu dla przeszłości w życiu ks. Władzińskiego było popieranie akcji tworzenia muzeów i prywatne gromadzenie zabytków i pamiątek. Z wielkim entuzjazmem zaakceptował on inicjatywę zorganizowania przez ks. bpa Mariana Fulmana Lubelskiego Muzeum Diecezjalnego. Muzeum to organizowało się zaraz po odzyskaniu niepodległości.

⁹ M. Fulman Bp Lub. *Katolickie domy ludowe*. „Wiadom. Diec. Lub.” R. 10:1928 nr 2 s. 42-43.

¹⁰ W tym zakresie napisał: *Rzemiosła i cechy w Polsce*. Lublin 1918.

¹¹ Ks. J. Władziński. *Nie czyń krzywdy zwierzętom*. Lublin 1926 *Lubelskie Muzeum Diecezjalne*. „Spójnia” R. 2:1922 nr 10-11 s. 2.

¹² Ks. Jan Władziński.

¹³ Ks. J. Władziński za tę pracę wydaną w Lublinie w 1910 r. został ukarany przez Min. Spraw Wewnętrznych miesiącem aresztu.

¹⁴ Lublin 1915.

¹⁵ „Spójnia” R. 1:1921 nr 1 s. 15-18.

¹⁶ Lublin 1920.

Ks. J. Władziński skierował do niego wiele eksponatów z kościoła powizyt-kowskiego¹⁷ i do końca życia interesował się jego losami. Napisał projekt ustawy Muzeum, podając w niej instrukcję sporządzenia inwentarza poszczególnych zabytków według proponowanego kwestionariusza¹⁸ Wracał jeszcze do tego tematu w publikacjach¹⁹ Organizowanie muzeów włączył ks. Władziński do „(...) powszechnego ruchu, zmierzającego do odrodzenia Ojczyzny” Widział w nich bowiem nie tylko „(...) stróża wszelkich pamiątek” kościelnych i narodowych, ale „(...) szkołę kształcąca ogół, budzącą poczucie piękna i zmuszającą do większego poszanowania przeszłości (...)” Toteż apelował, by na muzea nie szczędzić ani trudu, ani funduszy, wytrwale pokonywać wszelkie przeszkody uniemożliwiające ich organizowanie²⁰ W muzeach widział również ks. Władziński jednocześnie ośrodki informujące o sposobie przechowywania zabytków i ich konserwacji. Bolał on nad brakiem uświadomienia społecznego dotyczącego szacunku dla zabytków i umiejętności ich konserwacji: „(...) ani w domu, ani w szkole nie mówiono nam, że (...) zabytki są świadectwem wielkiej kultury naszej, że są przeto wielkim skarbem całego narodu i zasługują na to (...), aby je strzec od zniszczenia, a tym bardziej zagłady”²¹. To uświadomienie zalecał przede wszystkim kapłanom, którzy jego zdaniem są często jedynymi inteligentami w wiejskich parafiach, mogącymi ocalić zabytki od zniszczenia. Ks. Władzińskiemu chodziło również o umiejętną konserwację zabytków, o pozostawienie ich w stanie, w jakim wyszły z rąk twórców. Tego wymaga – zdaniem ks. Władzińskiego – nie tylko kult przeszłości, ale motywy naukowe, szukające dróg przekształcania twórczej myśli ludzkiej aż do momentu rozwoju aktualnego²². Jego myśli w zakresie ochrony zabytków do dziś nie straciły na aktualności.

Człowiek tak bardzo zaangażowany w zagadnienia ówczesnego życia nie mógł nie zauważyć uniwersytetu katolickiego powstającego zaraz po wojnie w jego rodzinnym mieście. Troszczył się o byt materialny tej Uczelni, apelował do kapłanów o jej wspieranie: „Czy mamy dopuścić, aby ta nasza alma mater (...) miała zmniejszyć ilość kadr istniejących lub też, nie daj Boże zamknąć swoje podwoje. Byłoby to ciosem dla katolicyzmu w Polsce (...) Apelujemy przeto do serc kapłańskich naszej diecezji, która (...) wszystko powinna uczynić, co może i na co ją stać, aby tę placówkę katolicką podtrzymać i nie dać jej upaść”²³

¹⁷ *Ochrona zabytków a nasze Muzeum Diecezjalne*. „Wiadom. Diec. Lub.” R. 7:1925 nr 3 s. 106-107.

¹⁸ Ks. J. Władziński. *Lubelskie Muzeum Diecezjalne. Projekt ustawy*. „Wiadom. Diec. Lub.” R. 2:1920 s. 120 nn.

¹⁹ np. *Lubelskie Muzeum Diecezjalne*. „Spójnia.” R. 2:1922 nr 10-11 s. 1-3.

²⁰ Ks. J. Władziński. *Szanujmy przeszłość* s. 3.

²¹ Tamże s. 6-7.

²² Tamże.

²³ Ks. J. Władziński. *Uniwersytet Lubelski*. „Wiadom. Diec. Lub.” R. 8:1926 nr 4, s. 113.

Swojej sympatii i więzi z Uniwersytetem dał wyraz, przekazując aktem notarialnym z dnia 30 IX 1932 r. prywatne eksponaty muzealne zgromadzone w ciągu życia na rzecz KUL. Dar ten przyjął w imieniu Uczelni ówczesny rektor ks. Józef Kruszyński. Miały one stanowić zbiór muzealny zlokalizowany w odrębnej sali jako „wieczysty depozyt dostępny do zwiedzania wszystkim”²⁴ Pieczę i nadzór nad Muzeum miał sprawować rektor KUL i ks. kan. J. Władziński, miaowany pierwszym, dożywotnim honorowym kustoszem.

O rodzaju wspomnianych zbiorów muzealnych informuje *Spis eksponatów Muzeum* ks. kan. Jana Władzińskiego, w maszynopisie, przechowywany w dziale rękopiśmiennym Biblioteki Uniwersyteckiej KUL²⁵ *Spis* ten sporządzony jest niefachowo, chaotycznie, nie przedstawia wartości zabytkowej eksponatów, ich proveniencji, nie uwzględnia chronologii, która pojawia się tylko sporadycznie; brak jest również nazwisk artystów malarzy jeśli chodzi o zbiory ikonograficzne. Pozwala on jednak na zorientowanie się w rodzaju eksponatów sklasyfikowanych według poszczególnych działów, jak i w ich ilości. Działy te są następujące: meble, tkaniny, srebro, brązy, numizmatyka, porcelana i fajanse, kryształ, medale, obrazy, zegary, rękopisy i starodruki.

Wśród 48 pozycji z meblami wymienia się m. in.: szafy, szafki, stoły, stoliki, kanapy, krzesła, kufry, sekretary, fotele, komody, etażerkę.

W dziale tkanin, których liczba przekracza 50 spotykamy m.in.: makaty, dywany, serwety, szale, pasy, bieliznę i szaty kościelne, ubiory (np. czapka powstańca z 1863 r.).

Bogato reprezentowany był dział ze srebrem (51 pozycji), w którym występowały liczne naczynia sakralne, jak np. ampułki, kielichy, pateny, monstrancje, okucia do mszałów, lampki, lichtarze, naczynia (filizanki, noże, widelce, łyżki, łyżeczki), przedmioty osobistego użytku (np. portmonetki, pugilaresy, zegarki kieszonkowe, tabakierki, cygarnice itp.).

Wśród przeszło 60 pozycji z brązu wymienione są eksponaty takie jak: lichtarze, kałamarze, dzwonki, naczynia (kubki, imbryki, talerze, cukiernica, tacki), klamki, różne brązy dekoracyjne i inne.

W dziale porcelany i fajansu (przeszło 40 pozycji) zarejestrowano: naczynia (półmiski, filizanki, wazy, talerze, spodki, salaterki), figurki, popielniczki itp.

Wśród kryształów (w liczbie ok. 30) wymienione są naczynia: puchary, salatory, kubki, kufle do piwa, karafki, wazy, cukiernice oraz lichtarze i flakon.

Interesująco przedstawiał się dział medali (w liczbie 67), których chronologię można odtworzyć. Były one wybite z okazji różnych wydarzeń historycznych, zarówno w kraju jak za granicą. Przykładowo wymienić można następujące: o tematyce uniwersyteckiej założenia Uniwersytetu w Bratysławie

²⁴ Akt notarialny podpisany przez zastępcę notariusza E. Pokornego. Arch. KUL, Rep. 124, nr 869.

²⁵ Rkps nr 835.

(1929 r.) pięćdziesięciolecie założenia Instytutu Katolickiego w Paryżu, 300-lecie Uniwersytetu w Wilnie, Heliodor Świącicki, rektor Uniwersytetu Poznańskiego, pieczęć Akademii Zamojskiej; rocznice z historii Polski: Jan III Sobieski w 200 rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem, Waszyngton i Kościuszko – w 100-lecie wyzwolenia Ameryki, Henryk Dąbrowski, w 100-letnią rocznicę śmierci, książę Józef Poniatowski, w 100 rocznicę śmierci, 400 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika, sprowadzenie do kraju zwłok Mickiewicza w 1890 r. i Słowackiego w 1927 r., 500-lecie Władysława Jagiełły, 500-lecie Unii w Horodle. Z historii powszechnej medale w zbiorach ks. Władzińskiego utrwały m. in. następujące fakty historyczne: 100 rocznica głosowania powszechnego we Francji, Napoleon w 1886 r., uwłaszczenie włościan za Aleksandra II, Koronacja Mikołaja II i inne. O tematyce dewocyjnej wymienione są m.in. następujące medale: Matka Boża z Dzieciątkiem, 500-lecie koronacji Matki Bożej w Częstochowie, Matka Boska Pocieszenia, św. Benedykt, św. Łucja.

Nie znamy niestety czasu pochodzenia zbiorów ikonograficznych w Muzeum im. ks. Władzińskiego. Ze *Spisu* wiadomo, że tematyka ich dotyczyła treści religijnej, a nade wszystko historycznej. Powtarzają się w *Spisie* obrazy NMP z Dzieciątkiem, Marii Magdaleny, występuje też św. Józef, św. Franciszek. Z postaci historycznych zaś: Zygmunt August, Stefan Batory, Henryk Dąbrowski, Tadeusz Kościuszko; z pisarzy: Jan Kochanowski, Adam Mickiewicz, Stanisław Wyspiański. Z obrazów dotyczących historii innych krajów *Spis* wymienia obrazy Piusa VI, Marii Stuart, Napoleona na wygnaniu, Orła Napoleońskiego.

Spis informuje o kilku zegarach, które były w Muzeum. Z ówczesnej prasy dowiadujemy się, że jeden z nich pochodził z XVII w.²⁶

Dział numizmatyczny liczył kilkaset pozycji. Wśród monet polskich były monety z okresu Polski dzielnicowej, z czasów jagiellońskich, Wazów, królów elekcyjnych, czasów rozbiorowych. Nie brakło monet obcych, zwłaszcza z XVI–XIX w. z krajów zarówno europejskich, jak i pozaeuropejskich. Wymieniono nieliczne eksponaty zbroi. W dziale tzw. „Archiwum” przechowywano kilkadziesiąt starodruków.

Przy końcu inwentarza dopisano informację, że Muzeum zostało wzbogacone dzięki eksponatom podarowanym przez różnych ofiarodawców. Na ich czele wymieniono bratanicę ks. Władzińskiego: Anielę Władzińską i jej córkę Janinę. Poza tym wymieniono m.in. nazwiska następujących osób: ks. Karol Broniewski, ks. Gostyński, ks. dr Dziubiński, Z. Kwapiszewska, H. Kwapiszewska, L. Kutrzeba, P. Choroszcz.

Ks. Jan Władziński został mianowany członkiem-założycielem Towarzystwa Naukowego KUL w r. 1934, lecz już w następnym roku zmarł. W tej sytuacji wyznaczono kustosa do sprawowania opieki nad Muzeum.

²⁶ *Zwierzciadło wieków*. „Expres Lub.” nr 276, 2 X 1932 r. s. 4.

Niedługo jednak istniało Muzeum KUL w postaci, w jakiej przekazał go Uniwersytetowi ks. kan. Jan Władziński. Wybuchła druga wojna światowa i wraz z całym krajem systematycznie wyniszczanym i ograbianym przez okupanta ucierpiał również Katolicki Uniwersytet Lubelski. Utracił wartościowych pracowników, którzy ginęli na Zamku i gdzie indziej, rozproszyli się po kraju, ponieśli duży uszczerbek w zdrowiu.

Gmach uniwersytecki został zdewastowany przez okupanta, a Muzeum im. ks. Jana Władzińskiego rozgrabione. Zostało to stwierdzone w „Oświadczeniu” z dnia 3 IV 1858 r., potwierdzonym przez dwu świadków: sekretarkę Kancelarii Rektorskiej Annę Trzebińską i intendenta Jerzego Stupnickiego²⁷

Muzeum przestało istnieć, ale tylko chwilowo. Ks. Władziński, powierzając uczelni dar pragnął ją ubogacić nie tylko eksponatami muzealnymi. Zamierzał uwrażliwić społeczność akademicką na konieczność szacunku dla tradycji narodowej. Uniwersytet, jedyny wówczas w Lublinie, miał się stać centrum tej idei i przekazywać ją pokoleniom. „Jest to święta powinność każdego obywatela kraju czuwać nad całością majątku narodowego, jaki nam

przeszłość przekazała (...). Wszystko, w co obfituje bogaty nasz kraj ojczysty, co jest płodem prac, starań, ofiar naszych czcigodnych przodków, co mówi nam o twórczości ich ducha (...) powinno być przedmiotem pieczy wszystkich bez wyjątku obywateli kraju, aby było zachowane dla chwały i ku zbudowaniu przyszłych pokoleń(...)” „Jasne jutro tylko wtedy nam zabłyśnie, gdy nasze wysiłki oprzemy na niewzruszonym fundamencie pracy wieków (...), gdy nic nie uronimy z tego, co przekazała nam przeszłość nasza”²⁸

Idea, którą przekazał ks. Jan Władziński żyje w Uczelni, stanowi jej bogactwo. KUL, pozostając wierny Twórcy, reaktywował Muzeum po okresie okupacji hitlerowskiej na mocy uchwały Senatu Akademickiego z dnia 21 X 1958 r., która brzmiała: „Senat postanowił zorganizować Muzeum i nazwać je zgodnie z tradycją przedwojenną imieniem ks. kanonika Jana Władzińskiego”²⁹

Muzeum nie posiada dawnych eksponatów. Ich miejsce zajęły inne, cenne zabytki sztuki sakralnej w Polsce z różnych okresów i regionów od średniowiecza począwszy oraz szaty liturgiczne, zgromadzone m.in. przez rektorów: ks. Józefa Iwanickiego i ks. bpa Mariana Rechowicza, a zwłaszcza przez wybitnego znawcę muzealnictwa i sztuki sakralnej w Polsce – ks. prof. dra Wła-

²⁷ Oświadczenie Anny Trzebińskiej i Jerzego Stupnickiego. Akta ogólne Rektoratu KUL. Arch. KUL – bez sygn.

²⁸ Ks. J. Władziński. *Szanujmy przeszłość* s. 26.

²⁹ Wyciąg z protokołu posiedzeń Senatu Akademickiego nr 37 (185) z 21 X 1958 r. Arch. Kancelarii Rektorskiej KUL.

dysława Smolenia, wychowawcy wielu pokoleń historyków sztuki w Polsce. Muzeum służy szczególnie młodzieży zgłębiającej tę właśnie dziedzinę nauki.

Portret Twórcy Muzeum i eksponaty dotyczące jego życia i działalności umieszczone w sali Muzeum Uniwersyteckiego przypominają postać ks. kan. Jana Władzińskiego, który tak pięknie zapisał się w dziejach katolickiej Uczelni.

DER KANONIKER JAN WŁADZIŃSKI (1861-1935),
DER SCHÖPFER DES MUSEUMS
AN DER KATHOLISCHEN UNIVERSITÄT LUBLIN

Zusammenfassung

Im vorliegenden Artikel wird die Gestalt des Kanonikers Jan Władziński (1861-1935), des Rektors der Kirche der früheren Visitennonnen in Lublin von 1902 bis 1935, vorgestellt. Als Absolvent der Juristischen Fakultät der Warschauer und Krakauer Universität und danach des Priesterseminars in Lublin war er nicht nur ein ausgezeichnete Seelsorger, sondern auch ein großer gesellschaftlicher Aktivist, der sich in verschiedenen Lebensbereichen engagierte. U.a. übte er die Funktion des Präses der Polnischen Schulmatrix und des Präses des Priesterbundes „Unitas“ aus. Eine Reihe von Jahren redagierte er die Monatsschrift für Priester „Das Band“ sowie die „Lubliner Diözesannachrichten“. Er war der Autor vieler Artikel und Broschüren über die Antialkoholaktion, die Hebung der Bildung auf dem Lande sowie die polnische Geschichte.

Besondere Verdienste erwarb er sich auf dem Gebiet des Schutzes von Denkmalsbauten als Autor von Artikeln und Broschüren. Viele Jahre lang sammelte er Exponate wie Möbel, Gewebe, Silber, Bronze, Numismatik, Porzellan, Fayence, Kristall, Medaillen, Bilder, Uhren, Manuskripte und alte Drucke. Im Jahre 1932 übergab er diese Sammlung notariell der KUL zu Händen ihres damaligen Rektors Józef Kruszyński. So entstand das Universitätsmuseum, das leider während der deutschen Okkupation von den Nazis ausgeplündert wurde. Nach dem Kriege reaktivierte die KUL das Jan-Władziński-Museum. In ihm wurden Denkmäler der Sakralkunst aus verschiedenen Zeiträumen und Regionen Polens untergebracht, die von den Rektoren Prof. Dr. J. Iwanicki, Prof. Dr. M. Rechowicz sowie von dem hervorragenden Kenner des Museumswesens und der Sakralkunst in Polen Prof. Dr. Władysław Smoleń zusammengetragen wurden.